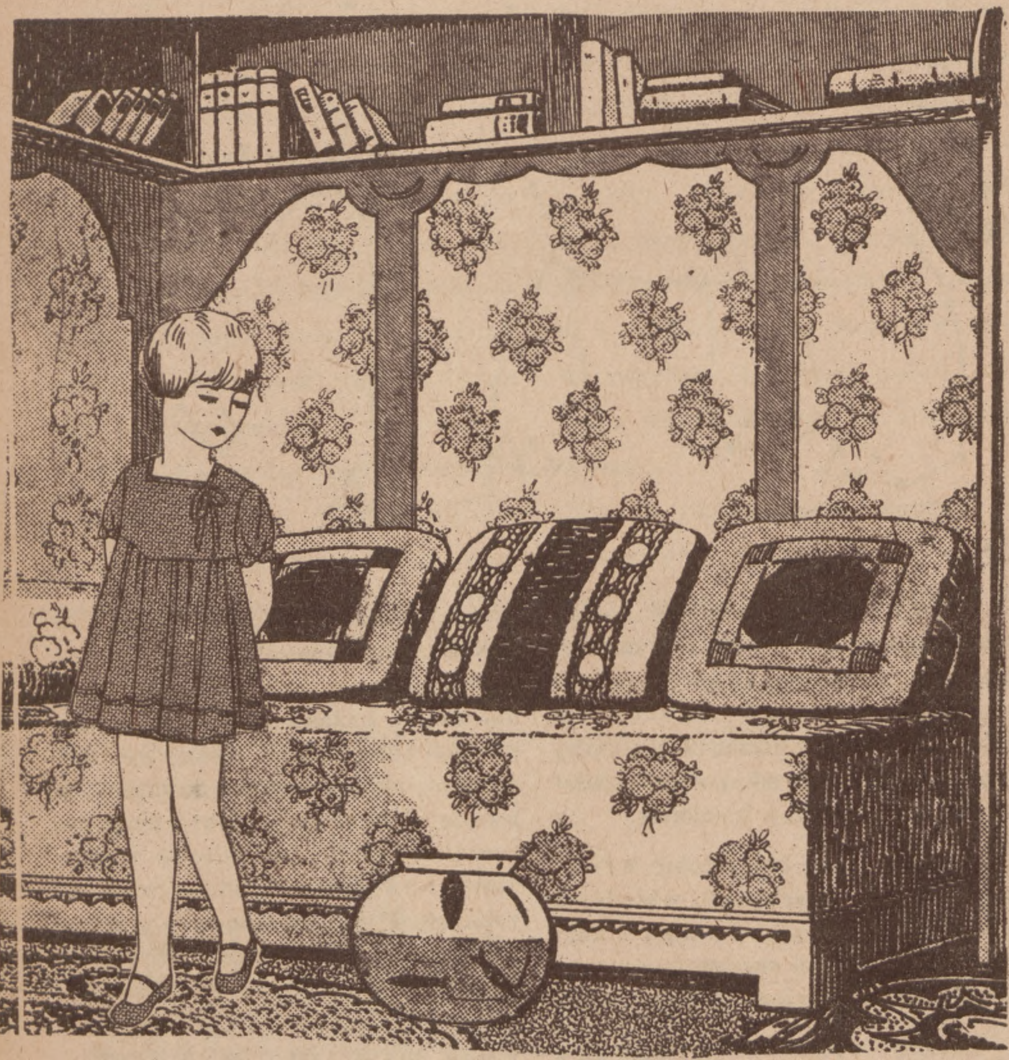
RADY PRAKTYCZNE

Dodatek do Nr. 6

DWUTYGODNIKA „MŁODA MATKA"

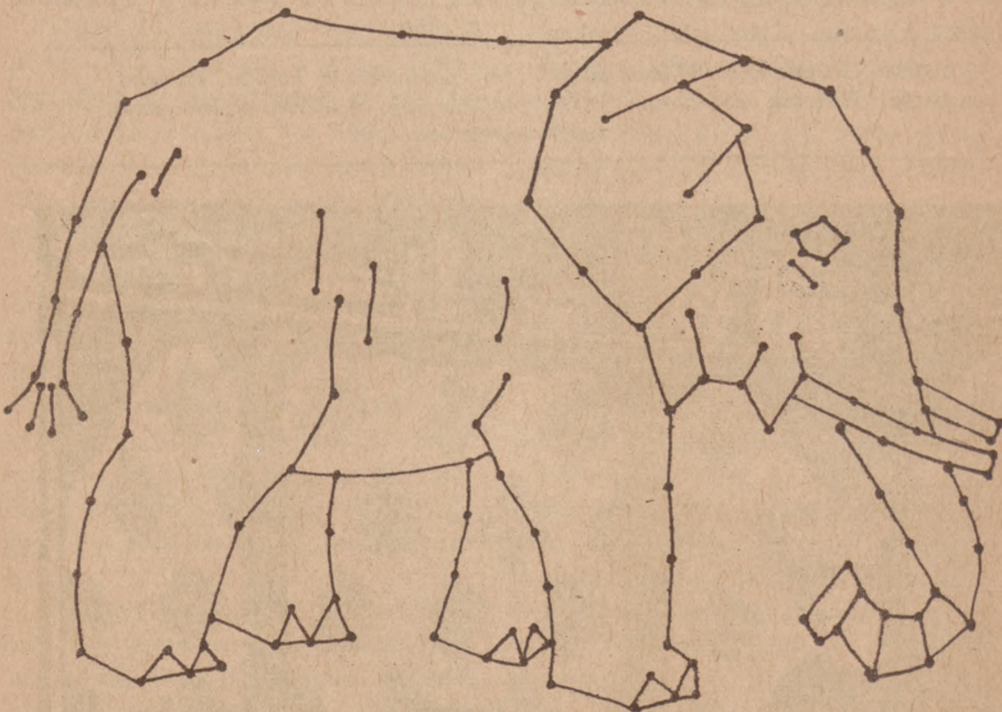
TREŚĆ NUMERU: Wyszywanka. Co postawić w kąciku dziecka. Mody. Paltocik wiosenny. Stolik wielkanocny. Mazurki. Opracowała H. Łukaszewiczowa.



Opis ubranek na str. 4-ej.

WYSZYWANKA

SŁOŃ



Podany przez nas rysunek należy przekalkować na brystol, a następnie miejsca naznaczone kropkami nakłuć grubą igłą. Do wyszywania dla dzieci zwłaszcza młodszych najlepiej używać igły o tępym końcu, a jako nitkę niezbyt gruby kordonek.

Młodsze dzieci mogą robić wyszywankę zwykłym ściegiem, wkładając igłę na zmianę z góry i z dołu w każdą dziurkę. Dzieci starsze mogą wykonać tę robotę ściegiem pocztowym.

Gotowe wzory do wyszywania można dostać w firmie „Slojd", w Warszawie, Wilcza 33.

Wyszywanie jest miłą rozrywką dla dzieci, zwłaszcza malutkich, dla których inne roboty ręczne np. wycinanie, kolorowanie, rysunki są jeszcze zbyt trudne. Naturalnie na początek należy dać dziecku wyszywankę łatwiejszą niż podany przez nas rysunek. Można w tym celu przekalkować lub przerysować, jakiś łatwy rysunek pieska, kotka lub ptaszka z dziecinnej książeczki i porobić nakłucia, tak jak na naszym wzorze.

CO POSTAWIĆ W KĄCIKU DZIECKA

Oprócz łóżeczka konieczny jest w dziecinnym kąciku stoliczek i krzesełeczka dopasowane do wzrostu dzieci. Stoliczek taki będzie wielką wygodą dla dzieci i matki. Dzieci nie mając własnego stoliczka bawią się albo na podłodze i dzięki temu brudzą niemożliwie, albo na dużym stole, który naturalnie niszczą, n. szczą też i brudzą krzesełka, na których stają lub klęczą, aby dostać do stołu. Uniknie się tego, dając dzieciom ich własny stoliczek, na którym swobodnie mogą się bawić, wycinać, kleić, ustawiać klocki i t d. Stoliczek taki nie jest kosztowny, za kilka złotych zrobi go stolarz ze zwyczajnego sosnowego drzewa. Można też zużytkować zwykły stary stolik, spiłowawszy mu odpowiednio nogi. Dobrze jest polakierować lub pomalować stolik na biało, bo stolik ładniej wygląda, uniknie się szorowania, a wystarczy codziennie przetrzeć stolik wilgotną ścierką. Blat stolika można obić białą ceratą, z której łatwo brud zmywać.

Zamiast krzesełek najpraktyczniejsze są koszykowe foteliki, lekkie, wygodne i tanie. Oprócz tych najpotrzebniejszych sprzętów, bardzo jest pożądane, aby dzieci miały na swe zabawki i książeczki oddzielną szafkę lub w braku szafki półki. I znowu radziłabym półki koszykowe, z tych samych powodów, dla których radziłam koszykowe łóżeczka i foteliki. Półki koszykowe łatwo odsunąć, sprzątając pokój, zajmują mało miejsca, no i są najtańsze.

Są to najważniejsze sprzęty w dziecinnym pokoju. Poza tem nie wstawiałabym rzeczy zbytecznych. Naturalnie można jeszcze wstawić szafkę na bieliznę i ubranka dziecinne, ale wystrzegać się zbytniego zastawiania pokoju dziecinnego.



1. Letnia sukienka z kolorowej satynki, przybrana wstążeczką.

2. Bardzo ładna sukienka z surowego jedwabiu lub satynki. Kokardka z czarnej aksamitki.

3. Sukienka z czarnego welwetu, ładna i praktyczna.



2 3



4

5. Praktyczna sukienka z kolorowego welwetu.

6. Sukienka wełniana, granatowa, kołnierzyk z białego surowego jedwabiu, naszyty granatową tasiemką D. M. C. Kordonet jedwabny.

4. Pijamka dla starszej dziewczynki z ciepłej flanelki. Spodenki i staniczek z flaneli w jednym kolorze, kurteczka z flaneli w pasy.



5 6

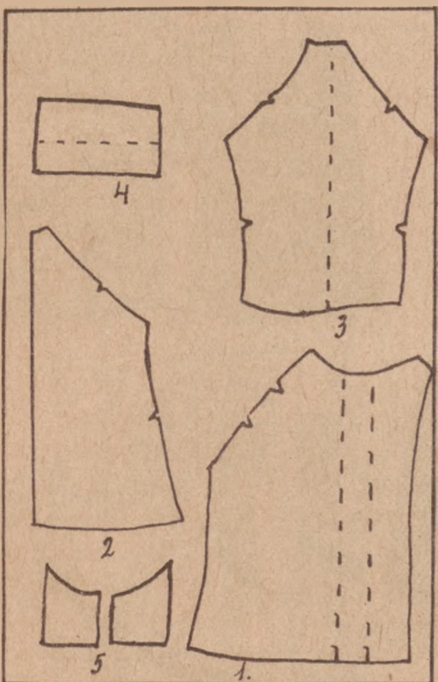


7 8

7. Skromna sukienka z kolorowej flory, nadaje się dla młodszych dzieci. Łatwe kolorowe wyszycie.

8. Sukienka-płaszczyk ze szkockiej wełny. Przód, pasek i kołnierzyk z wełny granatowej.

PALTOCIK WIOSENNY DLA DZIEWCZYNKI





Podajemy fason i krój paltocika wiosennego. Paltocik ten można zrobić z piaskowego lub popielatego sukienka i przybrać kolorowym haftem, którego wzór podajemy na tablicy wzorów. Gdy nadejdą dni cieplejsze można odjąć futerko, a kołnierzyk wyszyć tak, jak mankieciki.

1. przód paltocika.
2. tył paltocika,
3. rękaw,
4. kołnierzyk,
5. kieszenie.

STOLIK WIELKANOCNY

Swięta wielkanocne niegdyś — a dziś, jakaż to różnica.

We wspomnieniach widzimy jeszcze stoły suto zastawione ciastem, mazurkami i mięsiwem, śnieżno biały obrus, zieleń, a nad tem wszystkiem baranek z cukru z czerwoną chorągiewką. Łączy się z tem wspomnienie wielkiego tygodnia — pieczenie bab, placków i mazurków.

Przy mazurkach byliśmy my, dzieci, czynni. Łuskało się migdały, przebierało rodzynki, tarło czekoladę. Naturalnie buzie były pełne, ale mamusia patrzyła na to przez palce, kontenta, że dzieci są zajęte i nie przeszkadzają przy ważniejszej robocie. A tą ważniejszą robotą były naturalnie baby...

Teraz stołu się nie zastawia, niema gdzie i niema co na nim postawić. Ciasta piecze się mało, bo inne zajęcia pochłaniają obecnie czas gospodyni.

Jednakże trzeba coś na święta przygotować: jakiś placek, babkę, mazurek. Dopuśćmy do tej roboty dzieci, niech starodawnym zwyczajem przebierają rodzynki i trą czekoladę. Będzie to dla nich wielka radość. Ich zabawa w „bal" stanie się rzeczywistością.

A przytem jest coś dziwnie pociągającego we wspólnej pracy mamusi i dzieci, w ich czynnym udziale w nastroju przedświątecznym. Przestają być niepożądanymi intruzami, a przyczyniają się, przynajmniej we własnem poczuciu, do przygotowań świątecznych.

Poza tem o ile się da, przygotujmy dla nich stolik wielkanocny.

Nie kupmy stolika z cukierni; znajdujące się na nim wyroby z marcepanu, pomieszanego z krochmalem są szkodliwe dla zdrowia, a cały stolik mało estetyczny i zazwyczaj nie przemawia do uczuć dziecka, które nie widziało prawdziwego stołu wielkanocnego.

Stokroć lepiej nakryć stolik dziecinny białą serwetką, przybrać zielenią i postawić prawdziwe babki z ciasta (nieco ciasta przygotowanego na babki lub placki, wypiec w małej foremce), mazurki, przy robocie których dzieci pomagały, przytem mazurki dla dzieci można odrazu wypiekać w małych wymiarach lub duży mazurek pokroić na kilka części. Bardzo przybiorą stolik kolorowe jajeczka — pisanki. Zresztą z tego wszystkiego, co mamusia przygotowuje na święta, można po kawałku poustawiać na dziecinnym stoliku. Naturalnie najważniejsze miejsce zajmie baranek wielkanocny.

Tak nakryty stolik sprawi dzieciom dużą radość. Już samo posiadanie własnej babki, własnego mazurka, które można jeść bez kontroli, a zwłaszcza częstować innych będzie dla nich dużą przyjemnością. Nie trzeba się przy tem obawiać, aby się dzieci przejadły, bo nie wiele dzieci

będzie łapczywie zajadać swoje święcone. Większość przeciwnie, chcąc aby stolik stał jaknajdłużej, okaże dużą wstrzemięźliwość w jedzeniu.

Jeszcze jedna uwaga: nakrywając stolik, nie stawiajmy na nim buteleczek z wodą z sokiem, imitujących wódkę. Zwłaszcza należy unikać kupnych gotowych buteleczek z cienintkiego szkła. Szkło to bowiem łatwo kruszy się w rączkach dzieci, powodując skaleczenia. Okruszki szkła mogą się też łatwo dostać do żołądka.

Zaś z punktu widzenia pedagogicznego nie należy zachęcać dzieci do wódki, choćby danej im pod postacią ocukrzonej wody.

Mazurek czekoladowy bez pieca

50 dkg. cukru w kawałkach maczać w wodzie, wrzucić do rondelka, rozpuścić na ogniu i zagotować. Wlać w donicę i utrzeć wałkiem do białości, wsypać 33 dkg. migdałów tartych i trzeć znowu, potem wyłożyć na opłatki, rozsmarować na grubość palca. Wziąć znowu tyleż syropu i 33 dkg. czekolady w proszku, utrzeć tak samo na masę, wyłożyć na poprzednią masę i rozsmarować. Powinno się robić na dzień lub dwa przed podaniem, żeby dobrze stężał.

Mazurek białkowy

Śmietanki (lub mleka niezbieranego) słodkiej niegotowanej ¼ litra, białka z 20 jaj, ¾ kg. masła niesolonego i nietopionego, drożdży 7 dkg., mąki tyle ile się wgniecie. Ciasto powinno być gęściejsze niż na bułki. Wyrobić dobrze i postawić, żeby wyrosło, potem rozciąga się na papiery wysmarowane masłem, bardzo cienko, robi się naokoło palcami ząbki i ubiera podług gustu rodzynkami i migdałami. Na papierach powinny jeszcze trochę podrosnąć. Przed wsadzeniem do pieca, który nie powinien być zbyt gorący, trzeba posmarować jajkiem, grubo posypać cukrem (pudrem) i pokłuć widelcem. Gdy się lekko zarumienia, wyjąć.



Redaktorzy: DR. R. BARAŃSKI i W. PEŁCZYŃSKA
Górnośląska 20. P. K. O. 14555.